



# CRZEL BIAŁY

*Polska walcząca o wolność*

ROK XIII SOBOTA, 28 LISTOPADA 1953 R. Nr. 48 (595)

## Słowa Papieża o Polsce

UROCZYSTA AUDIENCJA KORPUSU DYPLMATYCZNEGO  
W CASTEL GANDOLFO

RZYM. — W dniu 19 listopada 1953 r. Ojciec św. przyjął na specjalnej audiencji w swej letniej rezydencji Castel Gandolfo Korpus Dyplmatyczny, akredytowany przy Watykanie, celem przyjęcia zezwolenia, że wolne narody podzielają w pełni Jego ból z powodu prześladowania Kościoła i świętokradczego aresztowania Ks. Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski — oraz celem wysłuchania uroczystego aktu protestu przeciwko tym gwałtom.

W audiencji wzięli udział ambasadowie: Polski, Irlandii, Francji, Portugalii, Hiszpanii, Argentyny, Austrii, Peru, Włoch, Kolumbii, Haiti, Chile, Boliwii, Ekwadoru, Belgii, Brazylii i Libanu, posłowie i ministrowie pełnomocni: San Marino, Litwy, Suwerennego Wojskowego Zakonu Malty, Holandii, Costa Rica, Urugwaju, Panamy, Indonezji, Egiptu, Japonii, Syrii, chargés d'affaires: Chin, Kuby, Wenezueli, W. Brytanii i Salvadoru. Rada ambasady dominikańskiej reprezentowała chorego ambasadora. Posłowie Nikaragui i Liberii ze względu na stan zdrowia, a także ambasador Filipin i poseł Monaco przesłali depesze solidaryzujące się z protestem. Poseł litewski p. Girdwajnis przybył na audiencję, mimo, że od dawna jest chory i w zasadzie nie opuszcza domu.

Ze strony Watykanu byli obecni obaj prosekretarze Stanu Mons. Tardini i Montini oraz wszyscy trzej zastępcy: arcybiskup Samoré, mons. Dell'Acqua i Grano. Mimo, że zwykle w Castel Gandolfo ceremonial jest uproszczony, tym razem podkreślono uroczystość audiencji przez pełen skład gwardii i dworu papieskiego.

Akt protestu odczytał wicedziekan Korpusu Dyplmatycznego Ambasador Irlandii p. Walshe. (Dziekanem Korpusu jest Ambasador R. P. dr. Kazimierz Papée, ponieważ jednak sprawa dotyczyła Polski, w charakterze reprezentanta Korpusu wystąpił wicedziekan amb. Walshe).

Deklaracja odczytana przez Ambasadora Irlandii ma brzmienie następujące:

Jego Eminencji Kardynałowi Wyszyńskiemu i innym Prałatom, o których okrutnym losie dowiadujemy się w dniach ostatnich niemal z godziny na godzinę.

Również pragniemy skorzystać z tej sposobności, aby wyrazić Waszej Świątobliwości głębokie oburzenie i potępienie, jakie odczuwamy wobec pogwałcenia praw człowieka, a przede wszystkim prawa jego do wyznawania wiary w Boga i odbywania praktyk według prawa boskiego zakonzonego w duszy i w sumieniu wszystkich ludzi.

Wyrażamy życzenie, aby to pozbawienie wolności znalazło wkrótce swój kres i aby ci, którzy są za to odpowiedzialni, mogli wreszcie zrozumieć, że jedyną drogą do pokoju jest poszanowanie wolności sumienia i charakteru świętości duszy ludzkiej.

Na przemówienie to odpowiedział Ojciec Św. w słowach następujących:

Panie Ambasadorko,

Od chwili, gdy nastąpiły te smutne wydarzenia, które stały się przyczyną obecnego Panów wystąpienia, zewsząd zaczęły nadchodzić do Nas i nadal nadchodzą dowody solidarności, którą Pan w kilku słowach uwydatnił i podkreślił jej motywy. I dlatego z wielkim wzruszeniem witamy Pana oraz dostojnych członków Korpusu Dyplmatycznego, przy Nas akredytowanego, który upoważnił Pana do wystąpienia jako jego rzecznik. Dziękujemy Panu, że zechciał Pan w tych okolicznościach złożyć nam cenne słowa pokrzepienia.

Udęki zadawane najdosłowniej szemu kardynałowi Wyszyńskiemu otworzyły w sercu Naszym nową ranę. Widzimy bowiem, że do tyłu innych doszedł nowy etap na tej bolesnej drodze (la voie douloureuse), po której od szeregu lat kroczy dzielny Naród Polski. W ciągu swej historii, bogatej w wielkie czyny i zawierającej tyle jasnych kart najczystszej bohaterstwa, naród ten często miał sposobność dowiedzieć, z jaką gorliwością przywiązany jest do Wiary, którą przy-

jej najcenniejszych wartości. Oba te uczucia nie tylko nie są z sobą sprzeczne, nie tylko sobie nie szkoda, lecz ze wzajemnego poparcia, jakiego sobie udzielają i czerpią siłę nieoczekiwaną. Czy zresztą nie odpowiadają one potrzebom najbardziej nieodzownym i najbardziej oczywistym człowieka, zapewniając jego doskonalenie i harmonijny jego rozwój indywidualny jak i zbiorowy, przy poszanowaniu władzy legalnej (l'autorité légitime) i prawa międzynarodowego?

Z miłością swego kraju Naród Polski zawsze łączył niezłomną wierność osobie Rzymskiego Papieża, znajdując w tym siłę, która dopomagała mu w dzielnej obronie swego bytu. Przypomnieliśmy to przedstawicielom armii polskiej, którzy w r. 1944 przybyli tu, by w imieniu swych rodaków złożyć Nam synowski hołd Polski „semper fidelis“. Powtórzyliśmy to w naszym liście z 1 września 1951 r. do Episkopatu i Narodu Polskiego, a dziś jak i wówczas wspominamy żarliwie, tak obecnie zamiętnioną boleścią i troską pamięć o rozmowie, w której Arcybiskup Gnieźnieński i Warszawski raz jeszcze wyrażał niezłomną stanowczość, z jaką Polska trwa przy tradycji, która wiąże ją ze Stolicą Apostolską.

Trudno się dziwić, że ten, który postawił sobie za zadanie utrzymanie najbardziej cennych wartości swego Narodu, stał się główną ofiarą w rękach ludzi, oddających się nadziei, że uderzając w głowę Kościoła, zadadzą cios decydujący, który położy kres nieugiętemu oporowi.

Oto dlaczego przyjmujemy z wdzięcznością protest przeciwko czynowi, który obraża prawa nie tylko jednego człowieka, lecz całego Narodu, zbierając do wykorzystania z jego sumienia najżywcze wartości. Ktoś bowiem



GENERALOWIE SIKORSKI I ANDERS NA KREMLU W R. 1941  
Scena z polskiej wersji dokumentarnego filmu „Katyń“, wyprodukowanego przez Polskie Stowarzyszenie b. Sowieckich Więźniów Politycznych i wyświetlanego obecnie na terenie W. Brytanii przez SPK. Z lewej strony widoczny Malenkov.

Dnia 13 listopada, o godz. 6.15, staraniem Stowarzyszenia Polskich Kombatanów i Polskiego Stowarzyszenia b. Sowieckich Więźniów Politycznych odbyło się w sali Ogniska Polskiego inauguracyjne wyświetlenie dokumentarnego filmu „Katyń“ o którym pisaliśmy na naszych łamach po jego próbnym wyświetleniu dla prasy, dnia 28 sierpnia br. Inauguracyjne to przedstawienie odbyło się w obecności Pana Prezydenta R.P. A. Zaleskiego premiera dr. R. Odzierżyńskiego, gen. W. Andersa, gen. T. Bora-Komorowskiego, licznie zebranych przedstawicieli polskich orga-

nizacji społecznych i prasy, a w szczególności S.P.K. i Stow. B. Sowieckich Więźniów.

Powyższy film był również wyświetlony dnia 28 października br. dla publiczności angielskiej z inicjatywy brytyjskiej organizacji antykomunistycznej Common Cause — Kensington Branch. Prelekcję wstępną do filmu i komentarz podczas jego wyświetlania wygłosił w języku angielskim p. Władysław Cichy, były jeńiec obozu kozielskiego i przedstawiciel Zarządu B. Sowieckich Więźniów Politycznych.

## Konferencja przedstawicieli wojskowych państw Europy Środkowo - Wschodniej

Nasz korespondent z Paryża donosi:

W dniach 17 i 18 bm. odbyła się w Paryżu pod przewodnictwem gen. Władysława Andersa doroczna konferencja wojskowych przedstawicieli państw Europy Środkowo-Wschodniej, które w wyniku drugiej wojny światowej utraciły nie-

podległość i znajdują się za żelazną kurtyną pod jarzmem sowieckim.

Omówiono sytuację w poszczególnych tych krajach i jednomyślnie stwierdzono ponownie, że konieczne jest odtworzenie na Zachodzie jednostek wojskowych narodów środkowej i wschodniej Europy pod własnymi sztandarami.

## ZANIK ZŁUDZEŃ

WYDARZENIA I UWAGI

R OZPOCZĘLIŚMY okres, w którym Zachód przestaje się ludzi, że można się porozumieć z Rosją. Niewiadomo tylko czy jest to zanik ostateczny. Faktem jest jednak, że w chwili obecnej odłożono złudzenia na bok i Zachód próbuje oprzeć swą politykę na założeniu, że czeka go długi okres walki przeciw Rosji. Przystosowanie się do tego założenia najtrudniej przychodzi Francji i dlatego wła-

sprawy zbrojenia Niemiec i w b. d. zreczyn sposób odwieka powzięcie decyzji. Teraz dalsze możliwości odwiekania przestają istnieć. Churchill zaproponował konferencję na Bermudach podobno głównie po to, by rozstrzygnąć nareszcie sprawę zbrojenia Niemiec. Francja ze zrozumiałych, i częściowo podzielanych przez nas względów, obawia się zbrojenia Niemiec. Ale we Francji utrzymali



zastępcy: arcybiskup Samoré, mons. Dell'Acqua i Grano. Mimo, że zwykle w Castel Gandolfo ceremonial jest uproszczony, tym razem podkreślono uroczystość audyencji przez pełen skład gwardii i dworu papieskiego.

Akt protestu odczytał wicedziekan Korpusu Dyplomatycznego Ambasador Irlandii p. Walshe. (Dziekanem Korpusu jest Ambasador R. P. dr. Kazimierz Papée, ponieważ jednak sprawa dotyczyła Polski, w charakterze reprezentanta Korpusu wystąpił wicedziekan amb. Walshe).

Deklaracja odczytana przez Ambasadora Irlandii ma brzmienie następujące:

„Członkowie Korpusu Dyplomatycznego ubiegali się o zaszczyt tego posłuchania, aby móc zaświadczyć uroczystie w obecności Waszej Świątobliwości, jak bardzo podzielają oni boleść Jego wobec prześladowania, które szerzy się w chwili obecnej w niektórych krajach z gwałtownością, przypominającą pierwsze wieki chrześcijaństwa. Pragniemy jednocześnie oświadczyć jak bardzo współczujemy tym wszystkim, którzy są ofiarami prześladowań, a przede wszystkim

kujmę Panu, że zechciał Pan w tych okolicznościach złożyć nam cenne słowa pocieszenia.

Udręki zadawane najdostojniejszemu kardynałowi Wyszyńskiemu otworzyły w sercu Naszym nową ranę. Widzimy bowiem, że do tylu innych doszedł nowy etap na tej bolesnej drodze (la voie douloureuse), po której od szeregu lat kroczy dzielny Naród Polski. W ciągu swej historii, bogatej w wielkie czyny i zawierającej tyle jasnych kart najczystszej bohaterstwa, naród ten często miał sposobność dowiedzieć, z jaką gorliwością przywiązany jest do Wiary, którą przyjął przed blisko tysiącleciem w czasach, gdy zaczynał się jego byt świadomy. Od tej chwili nie zdołało go od tej Wiary oderwać. Doświadczenia wieków mówią, że szczerze przekonania religijne i miłość Ojczyzny wiążą się najgłębiej z duszą ludzką, przenikają jej najistotniejsze składniki i należą do

Trudno się dziwić, że ten, który postawił sobie za zadanie utrzymać najbardziej cennych wartości swego Narodu, stał się główną ofiarą w rękach ludzi, oddających się nadziei, że uderzając w głowę Kościoła, zadadzą cios decydujący, który położy kres nieugiętemu oporowi.

Oto dlaczego przyjmujemy z wdzięcznością protest przeciwko czynowi, który obraża prawa nie tylko jednego człowieka, lecz całego Narodu, zbierając do wykorzystania z jego sumienia najżywczejszych przekonań. Któż bowiem nie czułby się zagrożony tym nowym wystąpieniem przeciwko godności ludzkiej? Narody, które Panowie reprezentujecie, troszczą się o zabezpieczenie praw nietykalnych, które jedynie umożliwiają życie społeczne, godne tego imienia. Jesteśmy pewni, że nie zabraknie ich poparcia moralnego we wspieraniu i w dodawaniu otuchy tym, którzy znoszą dzielnie tak poważne zamachy na swą wolność religijną i polityczną. Znajdą oni w tej pomocy — nowe i potężne pobudki nadziei.

Ogrom obecnie przeżywanego zła nie powinien nikomu odbierać ufności w lepszą przyszłość. Prawda i sprawiedliwość nie są tylko słowami. Czerpią one siłę od samego Boga Najwyższego, który jest ich gwarantem i obrońcą. Już teraz też, wbrew pozorom, wkłada w serce swoich dzieci pewność, że nastąpi ostateczny triumf pokoju, opartego na wzajemnym szacunku narodów i szlachetnym porozumieniu ludzi dobrej woli.

Niechaj Bóg Wszechmocny pozwoli Panom jak i Waszym Narodom ujrzeć świt tego dnia, którego nadejścia wszyscy wyglądają i dla którego wielu nie waha się już dziś składać ofiary ze swych cierpień i ze swego życia.

# ZANIK ZŁUDZEN

## WYDARZENIA I UWAGI

**R**OZPOCZĘLIŚMY okres, w którym Zachód przestaje się ludzi, że można się porozumieć z Rosją. Niewiadomo tylko czy jest to zanik ostateczny. Faktem jest jednak, że w chwili obecnej odłożono złudzenia na bok i Zachód próbuje oprzeć swą politykę na założeniu, że czeka go długi okres walki przeciw Rosji. Przystosowanie się do tego założenia najtrudniej przychodzi Francji i dlatego właśnie toczy się tam gorąca debata w parlamencie i w prasie na temat dalszej polityki zagranicznej. Po raz pierwszy od zakończenia wojny politycy francuscy stanęli oko w oko z rzeczywistością, zamiast, jak dotychczas, uchylać się zręcznie od rozwiązywania istniejących zagadnień, lub po prostu przeczyć, że zagadnienia te istnieją.

Przez szereg lat Francja uchyla się od poważnego ustosunkowania się do

sprawy zbrojenia Niemiec i w bieżącym zwraca się do powzięcia decyzji. Teraz dalsze możliwości odwołania przestają istnieć. Churchill zaproponował konferencję na Bermudach podobno głównie po to, by rozstrzygnąć nareszcie sprawę zbrojenia Niemiec. Francja ze zrozumiałych, i częściowo podzielanych przez nas względów, obawia się zbrojenia Niemiec. Ale we Francji utrzymała się dotychczas uparcie nadzieja, że Rosja, w drodze jakiegoś porozumienia z Zachodem, uczyni zbrojenia Niemiec zbędnymi. Nadzieje te się rozwinęły. Francja musi powiedzieć albo tak, albo nie. Właściwie mówiąc, powiedzieć „nie“ nie może. Może tylko wpłynąć na wybór sposobu, w jaki Niemcy mają być zbrojone; czy w ramach Europejskiej Wspólnoty Obrony, czy też przez bezpośrednie ich włączenie do Sojuszu Atlantycznego. Polityka francuska nie ma swobody manewru. Do czasu ostatniej wojny Francja miała sprzymierzeńców i partnerów na zachód i wschód od Niemiec. Dziś, tych sojuszników i partnerów na wschodzie nie ma, a Francja jest włączona do obozu zachodniego i musi zastosować się do polityki silniejszych jego członków. Gen. de Gaulle jest w błędzie twierdząc, że Francja ma jakieś szczególne dane do rozmów z Rosją. Francja może być dla Rosji tylko użytecznym narzędziem dywersji w obozie zachodnim, lecz nigdy partnerem.

Użyliśmy już określenia, że na scenie międzynarodowej panuje zacisze dyplomatyczne. Nie jest to całkiem ściśle. Należałoby raczej mówić o zaciszu w wojnie psychologicznej. Działalność dyplomatyczna bowiem trwa dalej, lecz wewnątrz obu zwalczających się obozów, a nie między nimi. Stany Zjedn., W. Brytania i Francja przygotowują się do konferencji na

(Dokończenie na str. 8-iej)

## Zapowiedź rozprawy w Izbie Gmin

Grupa posłów należących zarówno do Partii Konserwatywnej jak i do Partii Pracy wniosła w Izbie Gmin o wyrażenie zadowolenia z powodu złożonego ostatnio oświadczenia ministra spraw zagranicznych Edena, w którym potępiono postępowanie reżymu warszawskiego gdy ten pozbawił wolności kardynała Wyszyńskiego. Wniosek domaga się jego zwolnienia jak i zwolnienia uwięzionego biskupa Kaczmarskiego. Wniosek powyższy zastępuje i uzupełnia wniosek poprzednio zgłoszony, który również potępiał aresztowanie kardynała Wyszyńskiego, i którego rozpatrzenie uwzględniono w porządku dziennym Izby imieniem posła Logana i innych posłów Partii Pracy.

W ubiegłym tygodniu p. Crookshank, Lord Prywatnej Pieczęci i przywódca większości w Izbie Gmin, zapowiedział, że rząd będzie mógł przeznaczyć czas na przeprowadzenie

rozprawy nad wnioskiem. Zważywszy, że obecnie wniosek jest zgłoszony przez rząd i opozycję łącznie, należy się spodziewać, że debata odbędzie się rychło.

Pod wnioskiem podpisali się: sir Geoffrey Hutchinson, p. Logan, p. McLeavy, p. John Morrison, p. Hollis, p. Stokes, p. Hale, p. Hugh Fraser, p. Derek Walter-Smith, panna Irene Ward, sir Robert Cary, p. Ronald Bell i pani Braddock. W tekście wniosku mówi o głębokim oburzeniu na skutek uwięzienia kardynała Wyszyńskiego i biskupa Kaczmarskiego pod pozorem „zarzutów, które są zwykłą propagandą komunistyczną“ i wzywa rząd Jej Królewskiej Mości by dał wyraz „głębokiemu uczuciu odrazy jakie przelatywa ludzkość wobec takiego procederu narodu brytyjskiego, które może ustąpić tylko wtedy gdy uwięzieni zostaną zwolnieni“.

## Poruszenie w świecie komunistycznym

Polska Agencja Telegraficzna stwierdza: — Powtarzają się dawniej już otrzymane wiadomości, że reżym komunistyczny wsluchuje się uważnie w reakcję wolnego świata na gwałty, dokonywane w stosunku do Kościoła w Polsce. Ogromne rozmiary i powszechność akcji protestacyjnej w której biorą udział nie tylko katolicy, lecz i członkowie wszystkich wyznań, oraz liczni mężowie stanu i politycy — wywołały zaniepokojenie w kierujących kołach komunistycznych.

Jest rzeczą oczywistą, że akcja protestacyjna, której specjalnie doniosłym aktem była czwartkowa zbiorowa audyencja Korpusu Dyplomatycznego w Castel Gandolfo, będzie w dalszym ciągu przybierała na sile.